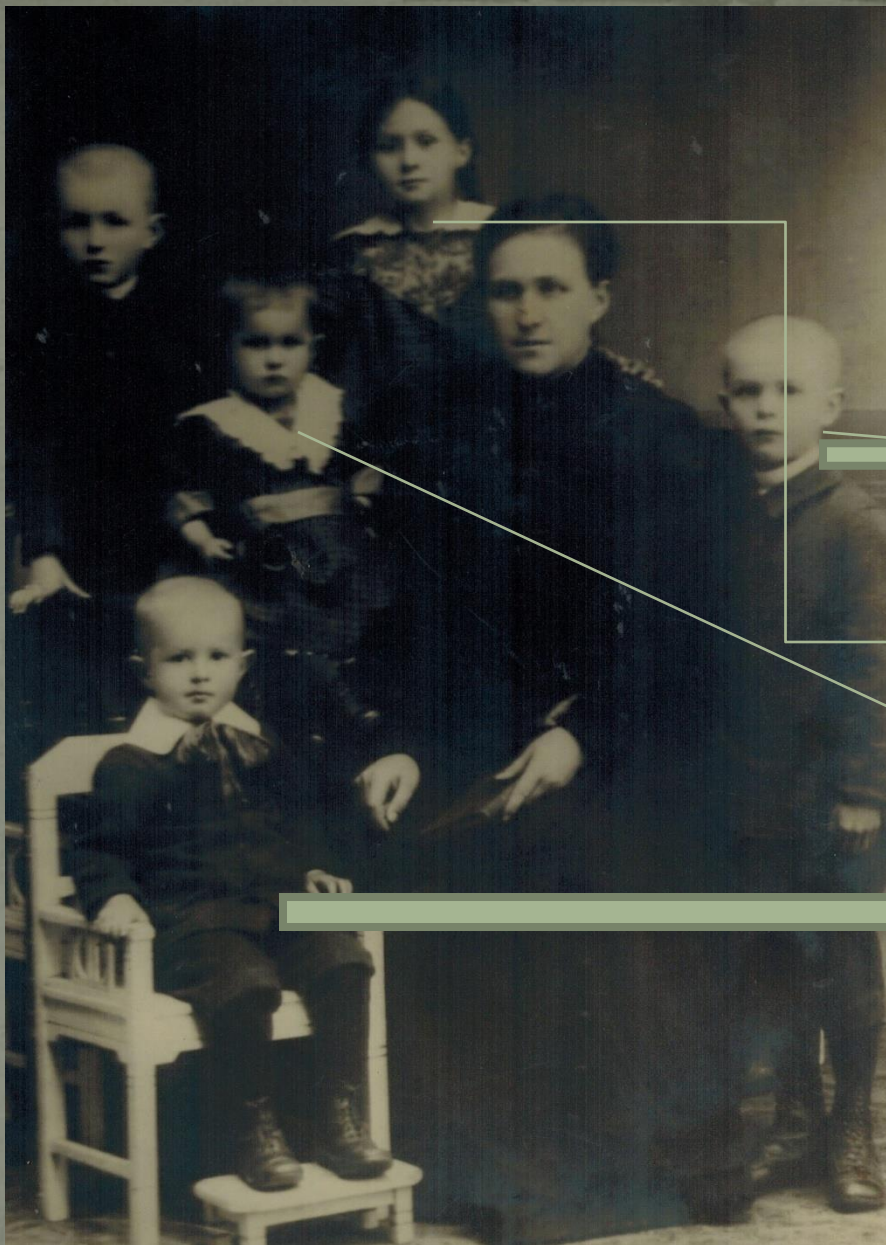


KSIĄDZ BISKUP
BERNARD
CZAPLIŃSKI

PATRON SZKOŁY PODSTAWOWEJ
W GRABOWIE-WAŁDYKACH



DZIECIŃSTWO BISKUPA

NA ZDJĘCIU
KSIĄDZ BISKUP
BERNARD
CZAPLIŃSKI Z
MATKĄ JULIANNĄ
Z SIOSTRĄ MARIĄ,
BRAĆMI
ANASTAZYM,
JACKIEM I
STANISŁAWEM

Życiorys

- Urodził się 5 października 1908 r. w Grabowie, na „świętej ziemi lubawskiej” - jak mówił. W Lubawie uczęszczał do progimnazjum, ale maturę zdał w Chojnicach w 1927 r. Następnie studiował w Seminarium Duchownym w Pelplinie, gdzie 19 grudnia 1931 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Stanisława Okoniewskiego. Pracę duszpasterską rozpoczął jako wikariusz parafii św. Mikołaja w Grudziądzu, skąd po dwóch latach został przeniesiony do Bazyliki św. Janów w Toruniu, podejmując obowiązki sekretarza okręgowego „Caritas”, prefekta w prywatnym gimnazjum żeńskim oraz w szkole doksztalczącej męskiej, także pomocniczego kapelana wojskowego.

- W Toruniu zastał go wybuch wojny. Aresztowany 18 października 1939 roku przeszedł gehennę obozów koncentracyjnych, począwszy od toruńskich fortów, przez Nowy Port, Szczutowo, Wieś Graniczną, Sachsenhausen-Oranienburg i Dachau. Po uwolnieniu wrócił do Polski we wrześniu 1945 r. i podjął obowiązki proboszcza parafii chojnickiej.
- W roku 1947 został mianowany proboszczem Bazyliki św. Janów w Toruniu i tam dowiedział się o swojej nominacji na biskupa tytularnego Faustinopolis i sufragana chełmińskiego. Tam również otrzymał sakrę biskupią w dniu 4 kwietnia 1948 r. z rąk biskupa chełmińskiego Kazimierza Józefa Kowalskiego oraz Franciszka Jedwabskiego z Poznania i Franciszka Korszyńskiego z Włocławka.

KSIĄDZ BERNARD CZAPLIŃSKI



cd. Życiorysu

- Jako biskup pomocniczy brał udział w pracach Soboru Watykańskiego II podczas sesji uchwalających Konstytucję o Liturgii.
- W dniu 17 marca 1973r. został ustanowiony biskupem chełmińskim. Uroczysty ingres do bazyliki katedralnej w Pelplinie odbył się 8 kwietnia 1973 r. Już jako ordynariusz nie rozstawał się z Kurią. Przychodził codziennie i urzędował w swoim dawnym gabinecie. Przychodził nawet w dni wolne od zajęć. Za swoich rządów erygował 33 parafie i wydał 65 listów pasterskich. Uczestniczył w inauguracji pontyfikatu Jana Pawła II.
- Zmarł 30 grudnia 1980 r. w starogardzkim szpitalu, w pięćdziesiątym roku kapłaństwa. Odszedł skromnie i cicho. Tak jak żył. „Więzy dla Chrystusa” pojmował jako więzy miłości.

To była ich pierwsza msza święta odprawiona potajemnie w obozie

- W Stutthofie ks. Bernard razem z ks. Stefanem Frelichowskim w 1940 r. odprawili pierwszą mszę świętą od chwili aresztowania. Był to Wielki Czwartek wczesnym rankiem, w wielkiej tajemnicy przed gestapo sprawowali mszę świętą na leżąco. Do konsekracji posłużyła im zwykła szklanka, woda i chleb zdobyty potajemnie. Komunię świętą podawali sobie z rąk do rąk nie ruszając się z miejsca.

DACHAU- NR OBOZOWY 22493



Szara rzeczywistość w Dachau

- W Dachau poddany był zbrodniczym eksperymentom lekarskim. Razem z ks. Stefanem Frelichowskim utworzył obozową organizację Caritas. Pomagał chorym i cierpiącym. Swoją postawą podnosił na duchu ludzi wyczerpanych psychicznie. Ks.bp. dr Franciszek Korszyński w książce „Jasne promienie w Dachau” pisał o ks. Bernardzie: *„Nigdy nie widziałem go smutnego i przygnębionego, a zawsze pogodnie uśmiechniętego. Wybitnie uczynny.”* Po śmierci ks. Stefana Frelichowskiego poprosił studenta medycyny - Stanisława Bieńkę o sporządzenie pośmiertnej maski jego twarzy gdzie ukryto kostkę z jego palców. Biskup Czapliński zakopał maskę na plantacji i po wyzwoleniu obozu przewiózł ją ze sobą do Polski. Po śmierci ks. bp. Czaplińskiego jego brat ks. Józef przekazał ją siostrze Frelichowskiego Marcjannie Jaczkowskiej. Jeszcze w Dachau razem z klerykiem Marianem Żelazkiem spisał wspomnienia o błogosławionym ks. Stefanie Frelichowskim. Ks. Bernard „rozpalił ogień pamięci” o ks. Stefanie, napisał Waldemar Rozynekowski, dodając, że „pokolenia kleryków, które kończyły seminarium duchowe w Pelplinie, poznały ks. Stefana przez jego świadectwo”.
- Pisał, że przygnębienie, apatia, melancholia i szara beznadziejność to były najgroźniejsze choroby obozowe, ale wówczas nie zdawali sobie z tego sprawy.

ORDYNARIUSZ CHEŁMIŃSKI



Biskup, który był jednym z nas

- Ksiądz Biskup Bernard Czapliński był bardzo mocno związany z Grabowem i ziemią lubawską. Corocznie uczestniczył w odpuszczeniu w Lipach. Zawsze szedł w procesji z Lubawy do Lip.
- To on dążył do koronacji Matki Boskiej Lipskiej, która miała miejsce w 1969 r. Uczestniczył w koronacji tuż obok Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego i bpa chełmińskiego Kazimierza Józefa Kowalskiego.
- Ważni dla niego byli mieszkańcy Grabowa oraz nieobojętne dla niego były losy Grabowa i ziemi lubawskiej. Niektórzy opowiadając o nim posługiwali się zwrotem „Wujek Biskup” .
- Robił wrażenie surowego hierarchy, który cenił porządek a mimo tego był wesoły, serdeczny, bezpośredni.
- Żył prosto, zwyczajnie, nie przywiązywał uwagi do wygod lecz zawsze gotowy był nieść pomoc drugiemu człowiekowi.
- Ks. Bp. Bernard imponował mocą ducha. Był człowiekiem niezłomnym, mądrym, o prawym sumieniu. Budził podziw swoim patriotyzmem i humanitaryzmem.